

Warszawa dnia 21.X.1947r., Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie p.o. Sędzia Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art.107 i 115 k.p.k.- świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Wagonec Janusz Bogumił
Imiona rodziców	Bogumił i Zofia z d. Gańlicka
Data urodzenia	31.III.1898r. w Orszy
Wyznanie	rzymsko- katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Wilecza 60 m 15
Wykształcenie	inżynier
Zawód	Prof. Akademii Rolniczej w Cieszynie, kierownik wydziału instal. "Społem", członek Komitetu Norm. przy Prezydium Rady Ministrów
Narodowość i przynależ. pań.	polska

W dniu 1 sierpnia 1944r. znajdowałem się w mieszkaniu ~~szym~~ ~~ym~~ przy ulicy Suchoj 12 w Warszawie. W chwili wybuchu powstania około godz. 17-ej, po nieparzystej stronie ulicy Suchoj stały posterunki niemieckie artylerii przeciwlotniczej, których oddziały zajmowały Pole Mokotowskie. Około godziny 19,20 oddział składający się z kilku żołnierzy artylerii przeciwlotniczej usunął ludność z naszego domu i z domów sąsiednich. Widziałem jak odprowadzono na bok młodego człowieka, który potem do grupy już nie wrócił / nazwiska jego nie znam/. Pozostawiono nam pozwolenie wejść do piwnic, gdzie przebywaliśmy noc, a nazajutro odprowadzono nas do gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Suchoj, gdzie pozostaliśmy w ciągu 1^o dni. Załogę gmachu w większości stanowili urzędnicy Województwa Niemcy, zaopatrzeni w broń. Około 6 sierpnia / daty dokładnie nie pamiętam/, zobaczyłem grupę składającą się z kilkunastu mężczyzn i kobiet, niezących białą chorągiew idących ulicą Filtrową w kierunku placu Narutowicza. Kim byli idący skąd i dokąd szli tego nie wiem. Załoga "Urzędu" wojewódzkiego otworzyła ogień. ^{na ganku} Wówczas widziałem jak idący padali pod strzałami, czy ktoś z grupy ocalał i co się stało ze zwłokami nie wiem. Przebywając w gmachu Województwa nie słyszałem by Niemcy otrzymali rozkaz mordowania "olaków", jednakże przy wypuszczaniu kilku kobiet z gmachu Województwa w dniu 3.VIII.1944r. słyszałem iż Niemcy ostrzegali je, iż na ulicy mogą być zastrzelone. Już około drugiego sierpnia 1944r./ daty dokładnie nie pamiętam / Niemcy podpaliли domy po stronie parzystej ul. Suchoj, co nie stanowiło bynajmniej wojskowej konieczności, bo w tym czasie akcji powstanczej już nie było. W okresie ^{około 2/8 44} ulic Suchoj i Raszyńskiej ludność masowo wyprowadzano do Dyrekcji Lasów Państwowych. Słyszałem iż odbywały się tam egzekucje około 10 sierpnia 1944r. Blizszych szczegółów w tej sprawie zapodać nie mogę. Około 10.VIII.1944r. wojska niemieckie wycofały się z kolonii Staszica, a natomiast przychodził jak słyszałem Ukraińcy z dywizji Kamińskiego. Niemcy opuszczając gmach Województwa zabrali mnie / grupę około 50 os^ob z ludności cywilnej przebywającej w gmachu Województwa na samochody i odwieźli na Włocławek. Jadąc samochodem przez skraj pr

J. Wajda

ulicy Filtrowej widziałem w jaki sposób Ukraińcy, rzucali ludność cywilną z sąsiednich domów. Na ulicy Filtrowej przy skwerku, leżało kilka trupów ze śladami postrzałów. Widziałem jak pijani żołnierze strzelali do ludzi.

Niemcy z Województwa pozostawili nas na Okęciu, gdzie spędziłam noc, poczem kolejką E.K.D. dostaliśmy się do Pruszkowa.

Na Okęciu prawie nie widziałem ludności cywilnej natomiast znajdowały się tam oddziały żandarmerii i lotników.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Jan Janusz Wagner

Opisano: delegacja „na grupę” / Janusz Bogumił Wagner /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia

/ Halina Werenko /

Za zgodność

Halina Werenko

Sędzia
HALINA WERENKO